



Koss QZ 99

Podobnie jak inne modele tej marki, tak i QZ 99 stanowią produkt niszowy i na pewno zainteresują fanów wynalazków. Są to bowiem jedyne słuchawki o niecodziennej konstrukcji z tzw. reduktorem szumów.

Jak przystało na wyroby Kossa, także te słuchawki wyglądają masywnie. Na muszlach stanowiących konstrukcję zamkniętą widnieje okazały rozmiar logo firmy w charakterystycznym jasnym kolorze. Na jednej z nich umieszczono

pokrętło służące do regulacji poziomu głośności, dzięki temu wcale nie musimy ruszać się z ulubionego fotela aby coś pozmienić. Funkcję biernej redukcji szumu stanowią doskonale poduszki wykonane z materiału sztucznego, w którym umieszczono zapewne jakąś delikatną gąbkę. Dzięki temu słuchawki dosłownie zasysają się na uszach nie deformując ich i świetnie redukują niepotrzebne dźwięki dobiegające zewsząd. Nie odosimiśmy wrażenia, że słuchawki za moment

zsuną nam się z głowy. Bardzo proste, a zarazem skuteczne rozwiązanie, gdyż testowany egzemplarz najlepiej spośród innych radził sobie z zewnętrznymi zakłóceniami w odbiorze przekazu muzycznego. Dodatkowo muszle wyłożono specjalną gąbką, której zadaniem jest "przefiltrowanie" szumów w najwyższych rejestrach. W obudowie lewego przetwornika umieszczono wyjście przewodu zakończonych złożonym wtykiem 3,5 mm. Pewnym novum wśród naszych zawodników jest przełącznik sygnału - mono i stereo na kablu. Do końca nie wiem, czemu to służy, ale stanowi chyba rolę dodatkowej zabawki. Niestety nie możemy z niej zrezygnować, gdyż kabel zainstalowany jest na stałe.

QZ 99	
Cena [zł]	529,-
Dystrybutor:	SOUND POWER
WYGLĄD i WYKONANIE: Solidna konstrukcja z reduktorem szumów i potencjometrem głośności.	
OCENA:	dobra
WYGODA: Słuchawki dosłownie "zasysają się" na uszach - dość męczące uczucie.	
OCENA:	dostateczna
BRZMIENIE: Miękkie i wygładzone, skupione na środku pasma, pozbawione detaliczności.	
OCENA:	dobra
OCENA KOŃCOWA:	
DOBRA	

DANE TECHNICZNE:

Typ	dynamiczne, zamknięte
Pasma przenoszenia [Hz]	40-20000
Efektywność [dB]	102
Impedancja znamionowa [Ω]	60
Masa [g]	465



Na pewno ich pozytywną cechą jest miękkie i wygładzone brzmienie, skupione na zakresie średnich częstotliwości. Obecność niskich tonów jest dostrzegana głównie na dalszym planie sceny muzycznej. Góra została właściwie pominięta, wraz z niepożądanymi zniekształconymi dźwiękami pozbyto się także elementów koniecznych do właściwego odbioru pełnej skali dźwięku. Zrobiono to z pewnością świadomie, dokładnie analizując możliwe konsekwencje. W czasie obcowania z płytami zawierającymi wiele wysokich tonów byłem jednak zaniepokojony takim potraktowaniem tej części pasma. Trąbka pozbawiona swego naturalnego, żywego charakteru została cofnięta i zamglona, przedstawiła się jako niesamowicie nudna. Sytuację w niewielkim stopniu poprawiły smyczki, brak im było zarówno wyrafinowania obserwowanego przy innych słuchawkach, jak i zdecydowania - w bardzo niepewny sposób wspominały o swej obecności. Wypada dodać, że 99 spotkałem w studiu zajmującym się video-rejestracją rodzinnych imprez. Właściciel bardzo chwalił je za brak jakichkolwiek przerysowań i irytujących syków, zbędnych podczas jego pracy przy montażu. QZ 99 to niezły przykład ekspozycji środka, którego walory są ważne przy zabawie nad świeżo nagrany materiał np. kamerą lub magnetofonem reporterskim.

Koss PRO 405



Pro 405 Kossa to słuchawki o przeznaczeniu uniwersalnym, dla osób chcących cieszyć się dźwiękiem na powietrzu ze swego przenośnego odtwa-

rzacza kompaktowego lub ostatnio robiącego ogromną furorę MP3. Koss to także ciekawa propozycja dla właścicieli mini i mikrosystemów, dla których posia-

danie czegokolwiek droższego nie ma sensu, gdyż konstrukcje niskobudżetowe w pełni ich zadowolają.

Słuchawki prezentują swym wyglądem modną opływową stylizację. Jak przystało na model o charakterze wielozadaniowym, jego gabaryty nie powalają na kolana. Jeśli 405 porównamy do klasycznych przedstawicieli hi-fi o tradycyjnych wymiarach, wydają się zbyt małe, aby śmiało mogły z nimi konkurować.



Przed odsłuchem tradycyjnie już pozwoliłem słuchawkom "podłapać parametry", gdyż zależało mi na równych szansach prezentowanych urządzeń. Testowane słuchawki musiały zapoznać się z niemal każdym gatunkiem muzycznym, aby w pełni odkryć ich słabe strony i szczególnie podkreślić zalety wiążące się z ich nabyciem.

Gdybyśmy chcieli krótko scharakteryzować brzmienie "czteryście pięć", powinniśmy powiedzieć o ciepłym, ale jednak też sztucznym zabarwieniu przekazu, które nie przyciąga szczególnej uwagi słuchacza. Dźwięk przedstawiany przez Pro 405 jest nieco smutny, ciemny i pozbawiony szczegółów.

Tony niskie są jakby zawieszane na pewnym poziomie, którego nie mogą w żaden sposób pokonać i przedostać się w zakres najniższych częstotliwości. W czasie spędzonym z płytami czarnoskórych muzyków od razu wypływa ją na powierzchnię niedociągnięcia związane z oddaniem ekspresyjnych partii solowych. Pianino i fortepian całkowicie pozbawione zostały neutralności. Sięgając po materiał muzyczny przygotowany przez Dianę Krall chciałem poczuć klimat, które znam z sesji

Czasem jednak możemy spotkać młodych ludzi podróżujących środkami miejskiej komunikacji, u których na uszach widnieją słuchawki odpowiadające klasą "czteryście pięć".

Ciężar wynosi tylko 210g. Poduszki niezbyt dokładnie przylegają do uszu, są na to po prostu zbyt małe. Pociąga to za sobą słabą izolację od otoczenia. Pozbawienie muszli jakichkolwiek wykładzin separujących ucho od przetworników to

na moim domowym zestawie i głośnikach. Zawiodłem się nieco, muzyka została odtworzona, ale po interesujących mnie przeżyciach ani śladu. Utwór "Popsicle Toes", na który tak liczyłem, umknął mojej uwadze.

Ten przedział cenowy raczej nie jest w stanie przygotować miłej niespodzianki. Środek jest tym, co zostało najdokładniej dopracowane (oczywiście w stosunku do reszty składowych), ma wspomniane ocieplone zabarwienie, które towarzyszy mu przez cały czas. Po zmianie płyty na bardziej dynamiczną spostrzegłem, że dźwięk potrafi być bardziej wyrazisty i nabrać energii, bez której wcześniej dosłownie zasypiałem. Szkoda tylko, że te zmiany na lepsze nie zostały poparte poprawą kontroli niskich rejestrów. Momentami dochodziło do sytuacji, że mocniejsze sygnały basowe miały ochotę zapanować nad częścią dolnych zakresów średnicy.

Góra nieco zapomniana, przez cały czas jakby próbowała się przebić przez elastyczną powłokę, aby ujrzeć światło dzienne. W większości przypadków jednak nie było jej to dane i prawie przez cały czas musiała grzecznie słuchać się reszty.

chyba ostatnie przewinienie, wszakże kawałek gąbki wiele nie kosztuje. Słuchawki Pro 405 są reprezentantem "zamkniętej" części oferty, na którą postawił Koss. Przewód o standardowej długości tradycyjnie już wyposażono w mały regulator o firmowej nazwie Phase II.

Po wstępnych oględzinach bez trudu możemy wywnioskować, że jest to model niskobudżetowy, mający trafić na rynek masowy i jak widać producent starał się na nim jak najwięcej zaoszczędzić.

PRO 405	
Cena [zł]	549,-
Dystrybutor:	SOUND POWER
WYGLĄD i WYKONANIE: Sprawiają wrażenie naprawdę taniego produktu.	
OCENA:	dostateczna
WYGODA: Lekkie słuchawki z dużą możliwością regulacji.	
OCENA:	dobra+
BRZMIENIE: Ciepłe, ale pozbawione głębszego wyrazu i bez blasku.	
OCENA:	dostateczna+
OCENA KOŃCOWA:	
DOSTATECZNA+	

DANE TECHNICZNE:

Typ	dynamiczne, zamknięte
Pasma przenoszenia [Hz]	20-25000
Efektywność [dB]	101
Impedancja znamionowa [Ω]	250
Masa [g]	210